

AKTUALIZACJA (22. 11.2010 R - **za oknem ciemno, kapie deszcz, znowu deszcz ... nowohucki**)

Na początku ... porządki. Sygnały dymne, które otrzymuję świadczą jednak o tym, że

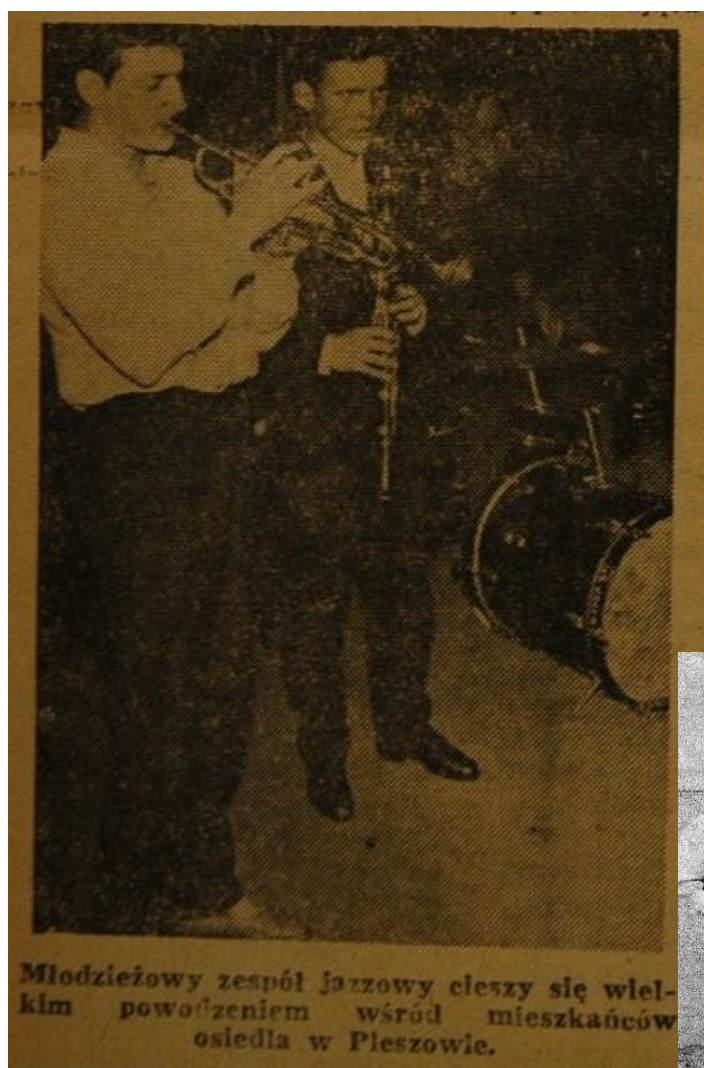


nowohuccy Apacze☺ ...  
czuwają! Dziękuję za to. A więc zdjęcie z 1958 roku - w DMRz-e (tak mówią w Nowej Hucie - w deemerze!) działał Jazz Klub, a w nim kilka zespołów jazzowych. Działał oficjalnie od 57 r. z pieczęcią, we współpracy z krakowskim klubem, a więc porządnie! Ten perkusista, który mnie wydawał się podobny

do Józefa Krzeczka to **Jan Chmielewski**. To zdecydowane stwierdzenie pana Wacka Kraszewskiego, kiedyś perkusisty w Białej Gwiazdzie, pierwszym zespole big-beatowym w Nowej Hucie, a więc w Krakowie. Pan Wacek bardzo mi pomaga w tej detektywistycznej pracy. Jestem niezmiernie wdzięczna, dziękuję! Zresztą nowohuckie dzieje pana Wacka też zasługują na szczególną uwagę. Przybył tutaj z rodzicami w 1951 roku jako uczeń II klasy z Krzyża Wielkopolskiego. Urodził się we Lwowie, a w Krzyżu Wielkopolskim rodzina osiedliła się po przesiedleniu ze wschodu. Jego Tato przed wojną rozpoczął studia, po wojnie jako repatriant dostał skierowanie na dokończenie studiów na Politechnice Krakowskiej. Otrzymał dyplom i jednocześnie skierowanie do pracy w Hucie im. Lenina. Przybyli do Nowej Huty w 1951 r. w październiku, otrzymali mieszkanie na os. Zielonym, pan Wacek został uczniem budującej się dopiero szkoły 81 klasy II. Tato zaś zastępcą kierownika Wydziału Transportu Kolejowego, co było wówczas bardzo ważnym stanowiskiem. Wyjechał z Huty po Juwenaliach w 1963 roku. A Biała Gwiazda grała jeszcze do jesieni - kiedy jedni poszli do wojska, inni wybrali studia. I tak zakończyła się historia pierwszego zespołu big-beatowego w Krakowie czyli Nowej Hucie. Sporo w Nowej Hucie takich właśnie historii kresowych - podobny los opowiadał mi, nieżyjący już Piotr Pałamar, gitarzysta z Białej Gwiazdy. Jego rodzina przybyła do Nowej Huty z Opola, bo tam się osiedlili po wysiedleniu ze Lwowa. Takie to losy nowohuckie! Takie to polskie losy! Nie proste, „a to Polska właśnie”!



Mój ukochany „literat” Kisiel, kiedyś, bardzo dawno temu, może 1948, może 1949 napisał taki felieton „Kruszyć kopie o byle co!”. Zarzucił mu czytelnik, że zajmuje się rzeczami małymi, o które nie warto kruszyć cennych kopii. Wówczas Kisiel wyosił czytelnikowi swoją filozofię: świat to jedna wielka antynomia! Rzeczy wielkie składają się z rzeczy małych, nie można nawet na chwilę przestać walczyć, życie to ciągły ruch, jeśli się coś wygrało, trzeba zaraz zacząć walczyć o coś następnego – próba zadowolenia z sukcesu to skazanie się na porażkę, bezwład. Życie w bezwładzie – to klęska. Więc zawsze w każdej minucie, trzeba, warto kruszyć cenne kopie o coś! O cokolwiek! Zwłaszcza w PRL! Kochany Kisiel! No to kruszę kopie o .... małą, WIELKĄ RZECZ – o Ryszardów. Dla mnie to symbol innego spojrzenia na Nową Hutę. A Nowa Huta to dopiero antynomia! Czuję się trochę samotna w tym kruszeniu kopii, przypomina mi się Jim Morrison z 1967 roku z jego *People are strange, when you're a stranger*, ale nic to, jak mawiał Mały Rycerz.



Młodzieżowy zespół jazzowy cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców osiedla w Pleszowie.

załączone zdjęcie pochodzące z poważnego wydawnictwa, proszę przeczytać nazwiska osób od lewej (z tego zdjęcia osobiście znałem Zbyszka Irzeńskiego, Andrzeja Ibeka, Wiesława Wilczkiewicza i ze sceny Michaja Burano) Zieliński, Radecki, Mazurkiewicz to osoby znane mi z dystansu. A teraz zamieszczam prawidłowy podpis zdjęcia, jaki powinien być:

Ło, ło – koniec filozofii o brzasku! Nie zanudzam już, a wracam do porządków muzyczno-nowohuckich.

126 Głos Nowej Huty, 1961 (wrzesień), nr 39, str. 6

I znowu pan Wacek:

Na zdjęciu w Pleszowie z 1961 roku zdecydowanie i jednoznacznie są: Witek Robotycki (tp), obok niego Zbyszek Irzeński (cl) i to się teraz zgadza i to ma sens i łączność z pozostałymi znanymi mi faktami w odniesieniu do muzyków mi bliskich i znanych z osobistych kontaktów z lat 1959-1963. A dlaczego były wątpliwości i poszukiwania, brak zgodności w instrumentarium? Teraz proszę popatrzeć na



Burano And Leske Rom (1968)  
Od lewej: Z. Irzeński, A. Ibek, W. Wilczkiewicz, M. Burano, J. Zieliński, B. Radecki, B. Mazurkiewicz.

A teraz zamieszczam prawidłowy podpis zdjęcia, jaki powinien być:



od lewej: Bogusław Mazurkiewicz "Kot" (tp), Andrzej Ibek (p), Wiesław Wilczkiewicz (g), Michaj Burano (voc), Janusz Zieliński (bg), Benedykt Radecki (dr), Zbigniew Irzeński (ts). I teraz dopiero wszystko się zgadza. To zdjęcie spowodowało mętlik w mojej głowie, nie dopuszczałem pomyłki w poważnym, encyklopedycznym wydawnictwie i zacząłem wątpić w swoją pamięć, w swoje wspomnienia o osobie. Przy tym nie miałem cienia wątpliwości co do osoby, zwłaszcza wyglądu, wspomnianego głosu, gry na klarnecie (wyjaśniam, że klarnet i saksofon często bywa w użyciu przez jednego muzyka) i innych cech. Dopuszczałem raczej, że mogłem przestawić nazwiska dwóm osobom mi znanym, co czasem się zdarza. Przepraszam zatem za chwilowy chaos ale najważniejsze, że wyjaśniłem i teraz absolutnie nie mam wątpliwości. Witek Robotycki mieszka w Szwecji (...)

Powiem tylko, że to poważne wydawnictwo to Encyklopedia polskiej muzyki rockowej 1959-1973 pod redakcją Jana Kaweckiego, Janusza Sadłowskiego, Marka Ćwikły i Wojciecha Zająca.

Mam dwie sprawy do przodu! A o czym by jeszcze dzisiaj Państwu powiedzieć? Jeszcze do Józefa Krzeczka wracam i tego słynnego konkursu zespołów jazzowych i rozrywkowych Polski południowej organizowanego przez Echo Krakowa i PR Rozgłośnie Krakowską z końca 1956 roku. Wielki finał i koncert laureatów odbył się 27 stycznia 1957 roku w Filharmonii, był nagrywany, znalazłam informację, że godzinną audycję z muzyką z tego koncertu nadano w programie II Polskiego Radia 2 kwietnia o godzinie 19. Jak to znaleźć? Nagrania 18-letniego wówczas jazzmana Józefa Krzeczka z zespołem Kolorowy Jazz z Domu Kultury Budowlanych z Nowej Huty - to byłoby coś! Zdjęcia są z Echa i Przekroju z 1957 roku - niestety złej jakości, ale pożyczę porządny aparat fotograficzny i zrobię lepsze! Tutaj Józef Krzeczek odbiera nagrodę - jakieś ówczesne porządne radio!



A drugie zdjęcie jest z Przekroju z .... dopiero kwietnia 1957 roku. Tak długo ta informacja czekała wówczas na publikację! Tego nie widać, ale tam jest napisane tak: „JESTEŚMY ZACHWYCENI MŁODYMI MUZYKAMI Z NOWEJ HUTY”



A to podobno okrzyknięty najprzystojniejszym jazzmanem tego konkursu Zdzisław Zientara z Kolorowego Jazzu!

To na tyle mojej walki z techniką XXI wieku (ja tylko nieśmiało przypominam, że jestem z poprzedniego wieku☺)

Pan Fantom wspominał o klubie Znicz - niby wcześniej to restauracja Słoneczna - to prawda? To od kiedy Znicz? Ten program jest z roku 1969!

180 Głos Nowej Huty, 1969, nr 2, str. 5

## Co ciekawego w Klubie ZMS „Znicz“?

Wszystkim zainteresowanym podajemy program klubu młodzieżowego „Znicz” na cały styczeń. Na pewno każdy wybierze coś ciekawego...

11 bm. — Wieczorek taneczny — „Nikt nic nie wie” godz. 18.00—20.00.

13 bm. — Forum społeczno-polityczne — mgr Siatkowski.

14 bm. — Wieczorek taneczny — Czarne perły godz. 17.00.

16 bm. Teatr jednego aktora — Franaszek godz. 17,00 — 18,30.

17 bm. — Wieczorek taneczny — „Czarne Perły” — godz. 17,00.

18 bm. — Wieczorek taneczny — „Teltar” — godz. 18.00.

20 bm. — Jak patrzeć na dzieło sztuki — godz. 18,00.

21 bm. — Wieczorek taneczny — Czarne Perły — godz. 17,00.

22 bm. — Spotkanie autorskie — Sztaudynger — ZPT — godz. 17,00.

23 bm. — Historia jazzu (ZPT) godz. 18,00.

24 bm. — Wieczorek taneczny — Czarne perły godz. 17,00.

25 bm. — Wieczorek taneczny — „Zefiry” — godz. 18,00.

27 bm. — Koncert zespołu wokalnego ze szkoły Muzycznej w Nowej Hucie godz. 18,00 (ZPT).

28 bm. — Wieczorek taneczny — Czarne Perły — godz. 17,00.

31 bm. — Wieczorek taneczny — Czarne perły — godz. 17,00.



# W Kasynie przy telewizorze

Coraz bardziej estetyczny wygląd przybiera nasze hutnicze Kasyno. Uruchomiona tu niedawno kawiarnia cieszy się niesłabnącym powodzeniem u klientów, w przeważającej mierze pracowników huty. Dodatkową atrakcją dla bywalców kawiarni jest zakupiony tu od niedawna telewizor marki „Orion”. Program — niezwykle ciekawy — nie pozwala wprost oderwać oczu od ekranu. Codziennie gromadzą się więc przy aparacie miłośnicy hokeja na lodzie, którzy mają okazję oglądać mistrzowskie rozgrywki hokejowe na lodowiskach Czechosłowacji.



Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się też sprawozdanie z otwarcia obrad i z przebiegu III Zjazdu PZPR w Warszawie. W kawiarni Kasyna a także w bibliotece KF PZPR, gdzie również czynny jest telewizor, zawsze można było zastać parę osób, śledzących przebieg Zjazdu.

No, cóż, wypada tylko pogratulować kierownictwu huty, że zdobyło się na zakupienie telewizora. Pomysł naprawdę świetny, zapewniający bywalcom kawiarni spędzenie niejednej przyjemnej chwili sam na sam z przysłowiową „pół czarą” i... całym światem zamkniętym w magicznym prostokacie telewizyjnego ekranu.

j. d.

Rok 1959!  
Gdzie było  
Kasyno? Czyż  
nie uroczy ów  
obrusik pod  
telewizorem?  
Mnie to  
przypomina  
gazetę☺

147 Głos  
Nowej Huty,  
1959, nr 15,  
str. 5

Na koniec może nie bardzo big-beatowo, ale dostojnie jak na bal hutników przystało! W Nowej Hucie nie tylko w 1965 roku byli big-beatowcy☺

Starsi też się bawili, a jakże. W sali (ups! żeby się nie pomylić, Mistrzu, jak to było?) ... a więc sali teatralno-kinowej! Stawiam na to! Jeszcze może być - teatralno-widowiskowej. Bo na pewno nie widowisko-sportowej - to HALA GARAŻY.  
Dobrze?

W rogu zdjęcia całkiem współcześnie - fragment mojego palca, pomagałam prostować strony fotografowi☺

Grają orkiestry Janusza Podobińskiego i Andrzeja Dudkiewicza. Zna ktoś? Pamięta, kto tam grał?

Proszę o donosy!



# Na hutniczym balu



Przygrywa jeden z dwóch zespołów Janusza Podobińskiego.

Na parkiecie — jublatci i ich młodszy koleśki. Tańczono tango, walca, bostona, no i niierzadko tawista.



A oto bal od strony... orkiestry. Soliści umilają zebranym zabawę



Tekst i foto: J. BROZEK



Bon giorno, pomidory!

W sali teatralnej i w sali Kasyna HIL odbył się tradycyjny już hutniczy bal. Do tańca przygrywały na zmianę dwie orkiestry: ANDRZEJA DUDKIEWICZA i JANUSZA PODOBIŃSKIEGO. Zapowiadał i bawił publiczność dowcipnymi monologami aktor Starego Teatru ZDZISŁAW ZAZULA. Piosenki śpiewały: BARBARA BAKALUS, MARIA SUROWKA, JANUSZ PITTNER. Organizacją balu od strony rozrywkowo-muzycznej zajęli się ZDK H:L, personalnie zaś p. MARIA KWIECIEŃOWA.

Hutnicy bawili się wyśmienicie. Tańczono dużo, humor dopisywał. Miejsca do tańca nie zabrakło, a na zaopatrzenie bufetu nie ma co narzekać. Słowem, bal pozostawił wszystkim jego uczestnikom jak najlepsze wrażenia. Zabawa skończyła się dopiero ród ranem.



Konferansjer zabawy — jak zawsze bardzo dowcipny Zdzisław Zazula.



Piosenki śpiewała p. Basia Bakalus. Jej repertuar przypadł hutnikom do gustu.

## Kacik filatelistyczny

### XX rocznica wyzwolenia Ziemi Zachodnich

8 maja wszedł do obrotu nowy znaczek polski wydany z okazji XX rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych. Rysunek znaczka, który dziś zamieszczamy przedstawia godło państwa a wokół niego siedem herbów — wyzwolonych przed dwudziestu laty — miast wojewódzkich.

Znaczek przedstawia gołębia pokoju na czerwonym tle.

kp



Arrivederci!! Ci vediamo! See you later! Jednym słowem: do jutra☺))

Krystyna Downar



PS

Jeszcze raz pan Wacek Kraszewski - przysłał spis płyt, które posiada i które zamierza wypożyczyć na wystawę o muzyce do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oddział „Dzieje Nowej Huty”. Dziękuję! Może inni mają też jakieś pamiątki do wypożyczenia dla Muzeum?

EP N-0205 Promit COWBOY STORY

nagranie: kwiecień 1962 r.

„Czerwono - Czerwii”

Mary Lou (Hello Mary Lou)

Sad Eyes

---

Cowboy Story

Ballada (There's A Goldmine In The Sky)

---

Skład: Tomi Kucior - (voc), Przemysław Gwoździowski ~~(g)~~ (perc.)

Włodzisław Bernolack (g), Wiesław Kotarski (b), Jan Knap (dr)

Piotr Putawski (g), Józef Koczek (p)

---

EP N-0169 Promit „Czerwono - Czerwii”

nagranie 23 kwietnia 1961 r.

Elevator Rock

When The Saints Go Rock'N'Roll

---

Sweet Little Sixteen

Apron Strings

---

Skład: Marek Tarnowski (voc) (1, 2)

Janusz Godlewski (voc) (3, 4)

Przemysław Gwoździowski (ts), Wiesław Bernolack (g),

~~Włodzisław Kotarski (b)~~, Jan Knap (dr), Tomasz Śpiewak (p)

Zdzisław Ostrowski (b)

Dwie płyty C-C tzw. „czwórki”  
Wydaje mi się, że N-0169 to pierwsze płyta C-  
płyty w firmie Promit